

Budujemy ELEKTROWNIĘ

KOZIENICE

GRUDZIEŃ

1972

MAMY zgodnie z zobowiązaniami przekazany do eksploatacji pierwszy blok 200 MW, bardzo zaawansowany drugi blok i wykonane zamknięcie pro wizoryczne Budynku Głównego Elektrowni za pięćmioma blokami.

Dokonałiśmy tego z dużym trudem poprzez codzienną ciężką pracę całej załogi, oraz właściwe zaplanowanie i kierowanie robotą. Obecnie jesteśmy bardziej doświadczeni, dostępnymi popelnione błędy, znamy nasze słabsze punkty, ale przekonałiśmy się także, że stać nas na dobre, rzetelne wykonywanie zadań. Prawie cała załoga czując się prawdziwym gospodarzem obiektu nie chce zawieść okazanego zaufania, chce świadomie jak najszybciej dać społeczeństwu planowane i ponadplanowe megawaty. Każdy pracownik bez względu na stanowisko, doznaje przy tym prawdziwego zadowolenia ze swej przydatności na tej budowie. Ambitni murarze będą zawsze pamiętali, które to są ich ściany, mechanicy wiedzą, kto najlepiej montował pierwszą turbinę i dlaczego nadano jej imię „RENATA”.

Wprowadzone i uznane przez władze do organizacji budowy podwaliny naszych sukcesów jak: wypracowany przez nas system rozliczeń z inwestorem, system cotygodniowych narad z załogą, możliwość ustalenia rzetelnych, prawidłowych cen za robotę i wreszcie pięciodniowy tydzień pracy, widzimy potrzebę zwiększenia naszych zadań rzeczowych w roku 1973. Wiedząc jak cenny i potrzebny jest prąd który ma wytwarzać nasza elektrownia, odczuwając opiekę i życzliwość, którą otoczona jest budowa przez kierownictwo przedsiębiorstwa i zjednoczeń, widząc jak zakłady całego kraju i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego starają się terminowo dostarczyć potrzebne maszyny i urządzenia, znając zainteresowanie władz najwyższych kraju oraz

Jest szansa rekordu

Sześćset czy osiemset?

prasy i telewizji budową, co sprawiło, że nasza praca i wyniki znane są szeroko całemu społeczeństwu, doceniając wagę jaką przywiązuje się obecnie do skracania czasu wykonywania inwestycji i jak to wpływa na zarobki załóg budowlanych, musimy postawić pytanie zgodnie z tytułem artykułu: przeżyjemy w przyszłym roku dla kraju trzy czy cztery bloki, sześćset czy osiemset MW? Wykonamy tylko bardzo wysoki plan, czy przekroczymy go o jedną trzecią zadania?!

Znając załogę, koniecznym jest działanie już dzisiaj związane z zapewnieniem dostaw materiałów

i sprzętu dla każdego przedsiębiorstwa mając w perspektywie oddanie czterech, a nie trzech bloków. W ten sposób w połączeniu ze sprawdzoną ofiarnością i sumiennością wszystkich pracowników naszego placu budowy — powinniśmy odnieść ostateczny sukces!

Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza POP „Beton-Stalu” przyjęła jednomyślnie jako wniosek konieczność przeanalizowania możliwości przekazania w przyszłym roku — do eksploatacji czterech bloków, czyli jednego ponad plan. Mówi się o tym na naradach roboczych wśród dyrekcji i pracowników. Bódcem jest

aktualna dobra sytuacja na budowie.

— Chcemy i my nawiązać do rekordu kolegów z Ostrołki, którzy w tym roku przekazali po raz pierwszy w kraju do użytku trzy bloki po 200 MW.

My mamy szanse i nawet moralny obowiązek przekroczyć ich osiągnięcia, narzucić sobie jeszcze większe zadanie, zmierzyć się jako zespół i każdy indywidualnie z zakresem robót, których dotychczas żadna budowa, w okresie roku w Polsce, nie wykonała.

WYKORZYSTAJMY TĘ SZANSĘ.

M. OLTON.

OKREŚLENIE — emancypacja kobiet — stało się już niemal anachronizmem, a jednak...

Kobieta z „Ziła”

A jednak jeszcze dziś są zawody, w których procent zatrudnionych kobiet jest minimalny. Do takich między innymi należy zawód kierowcy.

Przedstawiamy dziś panią Irenę Górna, która z powodzeniem daje sobie z nim radę...

Irena Górna pracuje na budowie Elektrowni od dwu i pół roku, a za półrokiem spędziła już dwanaście lat. Poprzednio, również na etacie kierowcy, zatrudniona była w Kielcach, w Przedsiębiorstwie Geologicznym. Kiedy mąż, pracownik kieleckiej „Hydrobudowy” został prze-

niesiony do Elektrowni „Kozienice”, pani Irena przyjechała wraz z nim. Oboje pracują w „Hydrocentrum” mąż w charakterze operatora dźwigu — żona jako kierowca wywrotki „Ziła”. W opinii kolegów pani Irena nie ustępuje umiejętnościąmi jazdy kierowcom — mężczyznom.

— „Trzeba przyznać, że praca jest ciężka — mówi pani Irena. Tutaj nie jedździ **DOKONCZENIE NA STR. 3**



Komitet Zakładowy partii rozpoczyna nową kadencję

5 GRUDNIA br. odbyła się zakładowa partyjna Konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Uczestniczyło w niej 62 delegatów reprezentujących wszystkie przedsiębiorstwa Placu Budowy Elektrowni „Kozienice”. Z zaproszonych gości obecni byli: I Sekretarz KP PZPR STEFAN SZELĄG, dyrektor Generalnego Wykonawstwa inż. JÓZEF ZIELIŃSKI i dyrektor Elektrowni mgr inż. ADAM BIAŁY.

Konferencja rozpoczęła się dyskusją nad sprawozdaniem z dotychczasowej

działalności Komitetu Zakładowego. Materiał ten, jak wiadomo, został udostępniony delegatom wcześniej, na środowiskowych zebraniach POP. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I Sekretarz KZ PZPR JULIAN ORLIŃSKI.

Realizację dotychczasowych zadań inwestycyjnych i przyjęte kierunki działania na najbliższy okres omówili — dyrektorzy JÓZEF ZIELIŃSKI i ADAM BIAŁY.

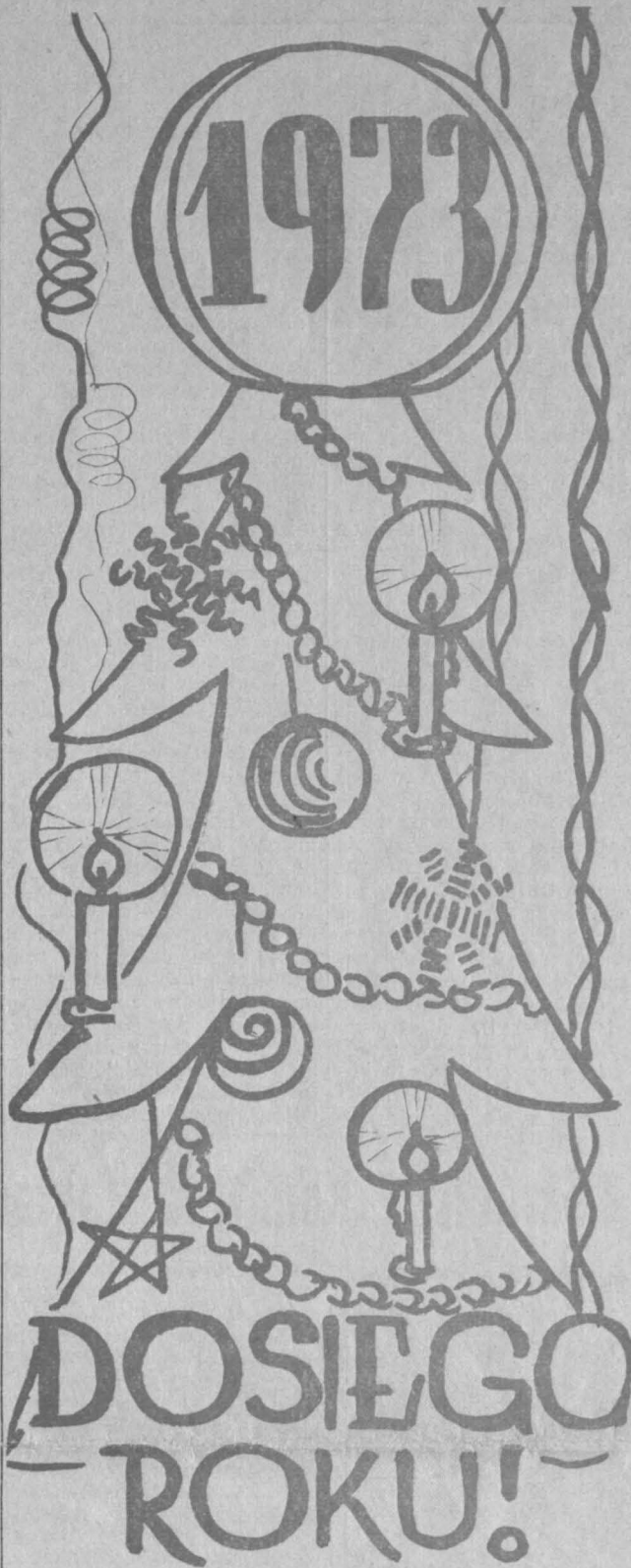
W dyskusji jaka się wywiązała delegaci poświęcili wiele uwagi sprawom terminowego przygotowania frontu robót, przy oddawaniu następnych bloków. Postulowano aby Komitet Zakładowy bardziej konkretnie i wnikliwie rozliczał kierownictwa poszczególnych do eksploatacji.

Odpocznijcie po dobrej robocie

STAROPOLSKIM zwyciężym, zawsze przy kończącym się roku, ludzie bilansują swoje działania, składają sobie wzajemnie życzenia lepszego, nadchodzącego Nowego Roku.

Bilans naszych osiągnięć jest bardzo pozytywny. W tym czasie dotychczas niespotykany w budownictwie energetycznym — 32 miesiący — przekazaliśmy do eksploatacji I blok o mocy 200 MW. Należy przy tym nadmienić, że jakość robót na tym bloku spotkała się z wysoką oceną Komisji Odbioru. W październiku blok ten wyprodukował 3 mln kWh, w listopadzie na planowaną średnią moc 40 MWh osiągnął 96 MWh, czyli plan został przekroczony więcej niż dwukrotnie.

Niezależnie od wprowadzenia do eksploatacji I bloku, przygotowaliśmy szeroki front robót budowlano-montażowych na dalszych czterech blokach, zamieniając jednocześnie Budynki Główny Elektrowni za piątym blokiem i wykonując instalację ogrzewczą. Tak zorganizowany front robót na okres zimowy 1972/73 stwarza możliwość zwiększenia zatrudnienia w I kwartale roku 1973 i w sposób zasadniczy przybliża nas do realizacji naszego zobowiązania — przekazania w przyszłym roku trzech bloków energetycznych do eksploatacji.



Wydaje się być realnym, dalsze analizowanie technicznych możliwości przekroczenia naszego zobowiązania o jeszcze jeden — czwarty blok energetyczny w roku 1973!

Za to wszystko należy się ludziom wielkie podziękowanie z jednoczesnym wyrażeniem nadziei, że w nadchodzącym roku będziemy pracowali jeszcze lepiej, jeszcze bardziej niż dotychczas poprawimy naszą organizację, wydajność pracy i kulturę montażu. Ta kultura to — wysoka jakość, czystość i porządek jako elementy bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zadne słowa nie są w stanie zadośćuczynić temu ogromnemu wysiłkowi i zaangażowaniu. A zatem krótko:

Dziękuję Wam Towarzysze za dobrą robotę! Odpocznijcie w czasie Świąt, nacieszcie się swoimi rodzinami, z którymi tak często jesteście w rozłące, opowiedzcie im przy stole wigilijnym o budowanej przez Was Elektrowni i wróćcie zadowoleni, wypoczęci do swojej pracy, tak potrzebnej dla rozwoju gospodarczego naszej Ludowej Ojczyzny.

JÓZEF ZIELIŃSKI
Dyrektor Generalnego Wykonawstwa

Podziękowanie

W związku z ukończeniem budowy o 4 miesiące przed planowanym terminem i włączeniem do sieci państwowej pierwszego turbozespołu o mocy 200 MW w Elektrowni „Kozienice” składam załozde i organizacjom polityczno-społecznym budowniczych Elektrowni „Kozienice”, których wysiłek przyczynił się do uzyskania tego sukcesu, serdeczne podziękowanie Kierownictwa Resortu.

Wysiłek budowniczych Elektrowni, świadczący m. in. o społecznym zaangażowaniu, Kierownictwo Resortu ceni bardzo wysoko, tym bardziej, że zadania budowy realizowane były w trudnych warunkach.

Przyjmując również z satysfakcją zapewnienie uruchomienia w 1973 roku trzech dalszych bloków energetycznych po 200 MW każdy. W imieniu własnym i Kierownictwa Resortu życząc załozde budowniczych Elektrowni „Kozienice” pełnego sukcesu w realizacji tego cennego dla gospodarki narodowej zobowiązania.

PODSEKRETARZ STANU
Przewodniczący Zespołu Rzadowego
d/s budownictwa energetycznego
mgr inż. ANDRZEJ SZOZDA

Życzenia Noworoczne

Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ NOWEGO ROKU 1973 PRZEKAZUJEMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA BUDOWNICZYM I ZAŁOZDE EKSPLOATACJI ELEKTROWNI „KOZIENICE” ZA DOTYCHCZASOWĄ OFIARNĄ I WYDAJNĄ PRACĘ.

SKŁADAMY JEDNOCZEŚNIE WSZYSTKIM PRACOWNIKOM I ICH RODZINOM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W PRACY ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ ORAZ DUŻO SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBISTYM.

Komitet Zakładowy PZPR Placu Budowy
Dyrekcja Generalnego Wykonawstwa
„BETON-STAL”

Dyrekcja Elektrowni „KOZIENICE” w budowie
Komisja Koordynacyjna Zw. Zawodowych

Kłopoty z zakupami

Od dłuższego już czasu niepokój budzą częste zmiany personelu, niedostateczne zaopatrzenie, powolna obsługa w pawilonie spożywczym przy ul. Sportowej. Dodajmy — spełnia on rolę sklepu osiedlowego (w pobliżu funkcjonuje jeszcze tylko sklepik przy ul. Warszawskiej).

Poprzednio sklep był czynny od 6-ej do 20-ej bez przerwy, natomiast od 26 października od 6-ej do 19-ej z trzygodzinną przerwą między 11-tą a 14-tą. Klienci skarżą się, że godziny te nie odpowiadają ich potrzebom, bowiem w czasie kiedy niepracujące kobiety mogłyby zrobić zakupy, pawilon jest zamknięty. W szczycie (godziny powrotu z pracy) załatwianie sprawunków staje się istną udręką.

Z prośbą o wyjaśnienie tych spraw zwracamy się do kierowniczki sklepu. Pani **Anna SYCHA** potwierdza naszą obserwację, zaskakując reportera informacją, że w sklepie zatrudnione są tylko dwie ekspedientki (poprzednio były cztery!). Nietrudno wyliczyć, że pracując (odejmując przerwę), po 10 godzin dziennie. Rzadko jednak zdarza się, aby nie wy-

korzystały przerwy na przyjmowanie towaru i porządkowanie sklepu.

— Ekspedientki nie mogą pracować na dwie zmiany, ponieważ przy tak dużym ruchu, jedna osoba nie dałaby sobie rady z obsługiwaniem klientów, ustawianiem towarów na półkach itp...

Zgoda! Tylko... trudno dziwić się zdenerwowaniu ludzi, którzy wracając z pracy tracą minimum 45 minut na nabycie podstawowych artykułów spożywczych. Zastanawia także fakt, że między godz. 16-tą a 17-tą, kiedy duża część pracowników wraca do osiedla, jedna z ekspedientek zawsze jest zajęta obliczaniem dziennego utargu.

W „Słowie Ludu” z dnia 28 listopada br. zamieszczony był artykuł pod wielomówiącym tytułem „Bloki rosną jak grzyby po deszczu, a zapomniano o zaopatrzeniu i usługach”, w którym czytamy m.in. „W osiedlu, gdzie mieszka około 2200 osób, nie ma żadnego punktu usługowego, handlowcy zaś ograniczyli się do postawienia małego kiosku z artykułami spożywczymi.” (Mowa tu oczywiście o naszym pawilonie przy ul. Sportowej).

Rzeczywiście częste żale na zaopatrzenie sklepu, żale, skądinąd jaknajbardziej uzasadnione, adresuje się również do sprzedawczyń, które nie zawsze mają wpływ na ilość i jakość towaru.

Anna SYCHA mówi: „Naprawdę myślimy o tym, co dałoby się ulepszyć, poprawić, żeby klienci byli zadowoleni...”

W najbliższym czasie przewidziane jest wprowadzenie otwarcie nowego sklepu ale nie zlikwiduje to

jednak kłopotów związanych z zaopatrywaniem się w produkty żywnościowe. W osiedlu nie ma sklepu czy kiosku warzywno-owo-cowego...

Zwracamy się do Zarządu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kozienicach z pytaniami:

♦ Co jest przyczyną tak częstych zmian wśród personelu sklepu?

♦ Na czym polegają trudności z zaangażowaniem dostatecznej liczby sprzedawczyń?

♦ Jak długo jeszcze będzie trwała przedstawiona wyżej sytuacja?

S.J.

Małżeństwo...

KRYSTYNA i **EDWARD** NIEBRZEGOWSCY, to jedno z wielu młodych małżeństw, których życie związane jest bardzo ściśle z Elektrownią. Tu taj się bowiem poznali, zaprzyjaźnili i wkrótce zostali małżeństwem.

Pani **Krystyna** pracuje w „Beton-Stalu” od listopada 1969 roku, początkowo w Dziale Przygotowania Produkcji, a obecnie — już po urlopie macierzyńskim — w Kierownictwie Robót Nr 2 jako technik budowlany.

Pan **Edward** przyjechał do Kozienic później, w lipcu 1970 roku. Przez 5 lat pracował w warszawskim „Beton-Stalu”. W Kozienicach znalazł zatrudnienie w Przedsiębiorstwie Robót Termoizolacyjnych i Antykorozyjnych Izokor — Instal. Jest malarzem — członkiem



brygady **TADEUSZA ANZELA**, a poprzednio sam pełnił funkcję brygadzysty.

Na pytanie — jak się spotkali tutaj, w tym wielkim skupisku ludzi? — odpowiadają oboje. Bardziej rozmowna jak to kobieta — jest p. **Krystyna**. Mąż jedynie coś „dorzucił”, potwierdzając uśmiechem słowa żony.

— Poznaliśmy się w Klubie osiedlowym, gdzie zwykle organizowane są wieczorki taneczne, można napić się kawy, porozmawiać, spotkać się ze znajomymi. Mieszkamy — jak przed ślubem — w Świerżach, ale wprowadziliśmy się do własnego M3 — a nasz synek ma już 9 miesięcy. W tym momencie Pan **Edward** do daje z dumą... i zaczyna chodzić.

— Czy wykonywana praca sprawia wam zadowolenie?

— Tak, nawet wielkie — stwierdzają zgodnie razem.

Brygada w której znajduje się p. **Edward**, maluje konstrukcje stalowe, często pracuje się na wysokości.

— Teraz na przykład będzie my malowali konstrukcje w ogrzonym i zamkniętym Budynku Głównym — a więc już w normalnych warunkach. Nasza robota jest szczególnie terminowa. Przy malowaniu maszynowni w cz. I bloku, przeważnie pracowaliśmy w nocy, kiedy wolne były suwnice.

— Wiąże swoją przyszłość z Elektrownią — mówi pani **Krystyna**. Mamy już pełny wkład w Spółdzielni Mieszkaniowej w Kozienicach i czekamy na własne lokum, które dostaniemy w 1975 roku. Chcemy zostać w Kozienicach...

Pan **Edward** dodaje: mam poza sobą 7 lat praktyki w swoim zawodzie. Zamierzam skończyć kurs i starać się o papiery mistrzowskie.

— Jak spędzacie państwo czas po pracy?

— Teraz, rzadko wychodzimy z domu. Wieczorem po ułożeniu dziecka spać najczęściej oglądamy telewizję. Czasem jednak wstępujemy do klubu na „małą czarną”. W osiedlu mieszka też sporo młodych małżeństw z którymi utrzymujemy kontakty towarzyskie.

— A plany na święta?

— Tym razem Święta spędzimy w domu, będziemy gościli rodzinę. Koniecznym natomiast chcemy się wybrać na zabawę sylwestrową i to najchętniej — jeśli będzie tu organizowany bal — do Elektrowni. Chcemy się pobawić i w przyjemnej atmosferze zakończyć ten bardzo udany rok.

Rozmawiała: S.J.

Komitet Zakładowy partii rozpoczyna nową kadencję

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 gólnych przedsiębiorstw z wykonania przyjętych zadań. Mówiono o konieczności dalszej aktywizacji organizacji partyjnej i wzroście jej autorytetu.

Sprawy te poruszyli m.in. tow. **Stanisław Jarosz**, **Ludwik Szczepkowski**, **Stanisław Borucki** z Elektrowni i **Eugeniusz Perzyna** z „Energomontażu”. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono młodzieży,

działalności kulturalno-oświatowej oraz sprawniejszej organizacji handlu na terenie Placu Budowy, w Świerżach i Kozienicach. Na ten temat wypowiadali się m.in. **Arkadiusz Dąbrowski** z „Elektrobudowy”, **Ireneusz Gabski** z „Energomontażu”.

Następnie zabrał głos **I Sekretarz KP PZPR tow. Stefan SZELĄG**. Dokonał on oceny działalności KZ za

ubiegłą kadencję i omówił główne zadania zakładowej organizacji partyjnej na najbliższe dwa lata. Sekretarz ustosunkował się także do poruszonych w dyskusji problemów, obiecując jednocześnie wszelką możliwą pomoc w ich rozwiązaniu ze strony Komitetu Powiatowego.

Konferencja wybrała nowy Komitet Zakładowy w skład którego weszło 13 towarzyszy reprezentujących wszystkie POP Placu Budowy i przyjęła program działania organizacji partyjnej na bieżącą kadencję.

SKŁAD KZ PZPR PLACU BUDOWY ELEKTROWNI „KOZIENICE”

I sekretarz — JULIAN ORLIŃSKI
Sekretarz Organizacyjny — **JULIAN WASIK**.
Sekretarz Ekonomiczny — **EUGENIUSZ PERZYNA**.
Sekretarz Propagandy — **MAREK OLTON**.

CZŁONKOWIE KZ PZPR

EUGENIUSZ BRODOWSKI — „Hydrocentrum”, **ARKADIUSZ DĄBROWSKI** — „Elektrobudowa”, **IRENEUSZ GABSKI** — „Energomontaż”, **STANISŁAW JAROSZ** — Elektrownia, **WIESŁAW KOWALCZEWSKI** — Elektrownia, **SLAWOMIR KRYSZEK** — Elektrownia, **FRANCISZEK OLSZAK** — „Energomontaż”, **EUGENIUSZ PODOLSKI** — Elektrownia, **KAROL STACHURSKI** — „Beton-Stal”.

KAPIEMY SIĘ w pionkowskim basenie

Od dnia 11 grudnia, ze wspólnej inicjatywy rady zakładowej Generalnego Wykonawstwa „Beton-Stalu” i POSTWU organizowane są bezpłatne wyjazdy na kryty basen do Pionek.

W każdy poniedziałek specjalny autobus będzie zabierał chętnych z Osiedla Energetyka. Wyjazd pierwszej grupy o godz. 17.30, drugiej 18.30.

Informacje i zapisy w Radzie Zakładowej „Beton-Stalu”.

Nie „Dar” - lecz „Dal”

W ostatnim numerze naszej gazety podana została mylnie nazwa klubu żeglarskiego — za co przepraszamy!

Klub przyjął nazwę „Dal” a nie „Dar”.

Za pozostałe błędy drukarskie również przepraszamy.

Sekretarze Komitetu Zakładowego PZPR



Tow. Julian ORLIŃSKI — lat 44, magister ekonomii, członek partii od 1958 r., pochodzi ze Stanisławowa (ZSRR). Pracę zawodową rozpoczął w 1946 roku w charakterze maszynisty w kopalni „Mieszko”. W 1946 roku wstępuje do ZWM, a od 1948 r. jest członkiem ZMP. W latach 1957—62 pracował w NOT w Koszalinie na stanowisku sekretarza Oddziału Wojewódzkiego, pełniąc jednocześnie w tym czasie funkcję II sekretarza POP w tamtejszym Prezydium WRN. W roku 1958 ukończył dwuletnie studium ekonomiczne WUML przy KW. Od 1962 roku pracuje w energetyce, najpierw w Zakładach Energetycznych w Słupsku na stanowisku z-cy dyr. d/s. ekonomicznych, następnie w elektrowni „Zydowo” na stanowisku kier. działu planowania inwestycji. Jest także kolejno członkiem egzekutywy POP w Słupsku i II sekretarzem POP w elektrowni „Zydowo”.

Od roku 1968 pracuje w Elektrowni „Kozienice” w budowie na stanowisku kier. Działu Planowania Inwestycji. W grudniu 1970 zostaje wybrany I sekretarzem KZ PZPR Placu Budowy Elektrowni „Kozienice” i w maju 1971 roku, dyrekcja Elektrowni odelegowała go do pracy partyjnej. Jest członkiem komisji ekonomicznej przy KP PZPR, członkiem Prezydium MRN w Kozienicach.

Tow. Julian WAŚIK — lat 40, wykształcenie średnie, członek partii od 1956 r., pochodzi z pow. kozienickiego. Pracę zawodową rozpoczął w 1950 r. jako dziennikarz w redakcji „Gromada — Rolnik Polski” w Warszawie, na stanowisku kier. działu mutacji kieleckiej. Od 1948 roku był członkiem ZMP. W okresie służby wojskowej w latach 1952—54, pracował w redakcji gazety wojskowej WOW „Za Polskę Ludową” (Głos Żołnierza), a od roku 1954 do 1958 w redakcji „Słowa Ludu” w Kielcach. W czerwcu 1958 roku przechodzi do pracy w aparacie młodzieżowym i do maja 1971 r. piastuje stanowisko przewodniczącego ZP ZMW w Kozienicach. Pełni w tym czasie kilka odpowiedzialnych funkcji m.in. przew. Zespołu Partyjnego przy ZW, jest członkiem Prezydium ZW. Od szeregu lat jest członkiem Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Kozienicach, członkiem Komisji ds. Młodzieży przy KW PZPR w Kielcach, zaś od lipca 1971 r. — przewodniczącym Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej przy KP PZPR.



W maju 1971 r. przechodzi do pracy w KP i skierowany zostaje do pracy partyjnej na Placu Budowy Elektrowni „Kozienice”, gdzie powierzono mu funkcję sekretarza organizacyjnego KZ. W roku 1972 kończy dwuletnie studium ekonomiczne WUML.

Tow. Eugeniusz PERZYNA — lat 46, wykształcenie średnie zawodowe, członek partii od 1966 r. Pracę zawodową rozpoczął w 1941 r. w fabryce Przewodów Rurowych „Kompensator” w Warszawie, następnie pracuje w Hucie „Kościusko”, w Nowej Hucie, na Żeraniu w Warszawie, w Siekierkach. Pracował na budowie Elektrowni „Adamów”, budował cukrownię w Czecho-



słowacji, z kolei był zatrudniony w FSO, zaś od października 1970 roku — na budowie Elektrowni „Kozienice” jako mistrz działu produkcji pomocniczej „Energomontażu”. W poprzednich miejscach pracy zawodowej pełnił także szereg funkcji społecznych, był m.in. przew. rady oddziałowej ZZ, II sekretarzem POP na budowie w Czechosłowacji, od kwietnia 1972 roku jest również I sekretarzem POP w „Energomontażu” na naszej budowie.

LICZYMY NA WSPÓLPRACĘ

Drodzy Czytelnicy!

Działająca od trzech miesięcy redakcja gazety Placu Budowy „BUDUJEMY ELEKTROWNIĘ” opracowała trzy jednodniówki. Robimy starania, aby po Nowym Roku gazeta wydawana była jako dwutygodnik. Zdając sobie sprawę, że jej profil powinien być zgodny z Waszymi potrzebami, zwracamy się z prośbą:

— nadsyłajcie uwagi i propozycje dotyczące wydanych i przyszłych numerów gazety,

— chcemy abyście wspólnie z nami określili jej charakter. Od Was zależy jakie problemy mamy i będziemy poruszać. Jeżeli gazeta ma być rzeczywiście dla Was, sami drodzy Czytelnicy, poprzez uwagi i propozycje, powinniście współuczestniczyć w jej redagowaniu.

Redakcja mieści się w Budynku Generalnego Wykonawstwa — pokój nr 36, tel. 754.

REDAKCJA

23.XI odbyło się Plenum Społecznej Komisji Koordynacyjnej Związków Zawodowych Placu Budowy. Na przewodniczącą wybrano Ryszarda KOZŁOWSKIEGO, z „Energomontażu — Północ”.

— Jakże są podstawowe zadania komisji koordynacyjnej? — pytamy R. Kozłowskiego.

— Zakres działania jest bardzo szeroki. Reprezentuje ona interesy załogi wobec administracji. Kieruje pracą polityczno-wychowawczą, działa w kierunku rozwoju sportu, turystyki, oraz życia kulturalnego. Zajmuje się pozatem takimi sprawami jak: leczenie, mieszkanie, BHP, przestrzeganie prawa pracy i układu zbiorowego.

— Od czego zamierzacie rozpocząć swoją działalność?

— Przede wszystkim chcemy podnieść rangę komisji. Zwołamy plenum, rozszerzone o kierowników budów, sekretarzy OOP i przedstawicieli ZMS. W tym gronie przedstawimy i przedyskutujemy sprawy poprawy zaopatrzenia i wy-

R. Kozłowski Przewodniczącym Społecznej Komisji KZZ Liczymy na pomoc administracji

żywienia, poprawy warunków socjalno-bytowych, oraz spraw BHP.

— Jaka jest opinia załogi na temat wyżej wymienionych problemów?

— Ostatnio otrzymaliśmy krytyczne uwagi odnośnie złej jakości wędlin, słabego zaopatrzenia punktów sprzedaży szczególnie w niedziaki i soboty. Nie najlepszą opinią cieszą się również posiłki obiadowe. Jeżeli chodzi o warunki socjalno-bytowe, chcemy powołać specjalną Komisję dla ich zbadania, aby później, opierając się na faktach, można było działać w kierunku ich poprawy. Co do spraw BHP, to w związku

ze zwiększeniem się liczby wypadków na terenie budowy w ostatnim okresie czasu, nawiążemy ścisły kontakt ze społecznymi inspektorami pracy, ażeby poznać się bliżej z obecnym stanem BHP na placu budowy.

— Czy w związku z nagromadzeniem się tak wielu problemów są szanse na pozytywne i szybkie ich rozwiązanie?

— Szanse takie Komisja dostrzega, ale pod warunkiem, że spotkamy się z maksymalną pomocą ze strony administracji Generalnego Wykonawstwa i wszystkich podwykonawców.

Fundament pod IV turbinę już gotowy

Dnia 6.XII. br. przystąpiono do betonowania fundamentu turbiny nr. 4, czyli o tydzień wcześniej niż planowano uprzednio. Przyspieszono termin betonowania z inicjatywą brygad Jana WRONY i Sylwestra UMIASTOWSKIEGO. Prace zakończono 9 bm. o godz. 15.00 w rekordowo krótkim czasie 65 godzin. Jak powiedział nam kierownik robót w maszynowni Budynku Głównego mgr inż. M. Jelniecki, betonowanie odbywało się bardzo sprawnie w czym wielką zasługę mieli wszyscy robotnicy — brygady M. Gwardysa, T. Wojtasa, S. Umiastowskiego, P. Mikołajczyka, J. Tynkowskiego, S. Sieka.

Również niemalą zasługę w tak szybkim ukończeniu robót mają pracownicy centralnej betoniarni, którzy prawidłowo zorganizowali produkcję i transport odpowiedniej jakości betonu. Spośród nich wymienić możemy nazwiska — brygadzystów: S. Dobosza, J. Iwańczyka, mechaników — A. Mikołajczyka, S. Jańczyka, oraz kierownika laboratorium S. Grabkowskiego.

Trzeba nadmienić, że betonowanie mogłoby być skończone jeszcze wcześniej, około godz. 13.00 gdyby ekspozytura Bazy Sprzętu podstawiła potrzebne wywrotki do transportu betonu w tym dniu. Niestety, dokończenie betonowania turbiny musiało się odbyć przy udziale przypadkowo zatrudnionego kierowcy J. Wachnickiego, któremu przy okazji dziękujemy. Niemniej należy też powiedzieć o dużym wysiłku włożonym ze strony pracowników ekspozytury Bazy Sprzętu, przy dostarczaniu i utrzymaniu w dobrym stanie technicznym sprzętu mechanicznego. W całości wykonano betonowanie bez żadnych poważniejszych awarii, za co należy się uznanie wszystkim biorącym udział w tej pracy.

Dzięki wcześniejszemu przekazaniu fundamentu do montażu dla brygady Jana Kowalczyka będzie możliwe jeszcze w tym roku ustawienie i podlanie betonem płytek oporowych turbiny. W ten sposób roboty montażowe na fundamencie czwartej turbiny będą na tym samym etapie jak na fundamencie pierwszej turbiny w grudniu ubiegłego roku. A więc wskazuje to na przebieg cyklu montażu trzech bloków w ciągu jednego roku.

Ale czy to jest nasze ostatnie słowo...?

Kozienice — szczęśliwe miasto

CUDZE chwalicie, swojego nie znacie”. Nie przypadkowo cytuję tu słowa M. Konopnickiej. Nie wielu bowiem wie, że w Kozienicach znajduje się... KOLUMNA ZYGMUNTA, mniejsza wprawdzie i nie tak wspaniała jak warszawska, ale równie jak tamta pamiątkowa.

Dokumentuje ona bardzo istotne dla rozwoju Kozienic wydarzenie — fakt, że w naszym mieście urodził się jeden z władców Polski, ZYGMUNT, zwany później STARYM, syn Kazimierza JAGIELLONCZYKA i królowej ELŻBIETY.

Stało się to w noc sylwestrową 1 stycznia 1467 roku. Król wraz z żoną i orszakiem przebywali w Kozienicach około trzech miesięcy z uwagi na morowe powietrze panujące wtedy w Krakowie. I właśnie na pamiątkę tego wydarzenia, postawiono nieopodal zamczku myśliwskiego pamiątkową Kolumnę.

Na pomniku wyrzyto w języku łacińskim wiersz na-

pisany przez biskupa płockiego Andrzeja KRZYCKIEGO, którego treść w dostojnym tłumaczeniu cytuję:

„Zygmunt, król Polski, urodzony dnia 1.01.1467 r. Bądźcie pozdrowione, Kozienice, szczęśliwe miasto urodzenia Wielkiego Króla. Nie ma od Was na całym świecie sławniejszej miejscowości. Tu urodził się bowiem ojciec Ojczyzny i świata ozdoba, dla Marsa zaszczyt wielki, czynami wojennymi wstawiony. Tu urodził się nam tryumf nad Tatarami i Wołochami i uzyskane pod takim dowódcą, na nieprzyjacielu znakomite trofea.

Niech inne miasta znakomitsze będą bogactwem i pracą twórczą, świątynie ich niechaj pod wysokie strzelają gwiazdy, Was Bardziej wywyższa chwala urodzenia się tutaj, tak wielkiego Króla, niż asyryjskie i babilońskie czyny”.

Andrzej SROGA

Już po raz drugi byliśmy świadkami doskonałej imprezy której organizatorem, tym razem bez współudziału Elektrowni, był Automobilklub Świętokrzyski. Rajd pomyślany został jako kontynuacja poprzedniego, liczone na równie masowo zainteresowanie. Tym razem jednak zawodnicy z Kozienic nie dopisali. Na starcie

Rajd

„Pożegnanie sezonu”

staowało się zaledwie czterech naszych reprezentantów — p. Ewa Wysoczańska, p. Stanisław Osiać, p. Jerzy Próchenko i p. Mateusz Gawdzik.

Każdy z dwu etapów spełniał warunki odrębnego rajdu, dzięki czemu ci spośród zawodników, którzy ukończyli obydwaj mogą stać się posiadaczami licencji klasy II R (o ile zaliczyli już jeden rajd poprzednio).

Wyniki I etapu

Grupa I (poj. do 1150 ccm)
Eugeniusz Stańczykowski, Ryszard Grządkowski, Marek Markiewicz.

Grupa II (poj. powyżej 1150 ccm)
Maciej Mąkosa, Zbigniew Chołuj, Andrzej Dobrzański.

Klasyfikacja generalna
Maciej Mąkosa, Eugeniusz Stańczykowski, Ryszard Grządkowski.

Wyniki II etapu

Grupa I
Ryszard Grządkowski, Marek Jarosz, Mateusz Gawdzik.

Grupa II
Henryk Kaim, Zbigniew Chołuj, Andrzej Dobrzański.

Klasyfikacja generalna
Ryszard Grządkowski, Marek Jarosz, Mateusz Gawdzik.

Potrzebny jest obóz szkoleniowy

Są możliwości awansu do Ligi okręgowej

Piłkarze MKS Kozienice meczem z „Zamtalem” — Końskie zakończyli jesienią rundę. Zwyciężył MKS 2:1 i ostatecznie uplasował się na II miejscu w A klasie. Lider, Orzeł Wierzbica zgromadził tę samą ilość punktów co nasza drużyna i wyprzedził MKS tylko lepszym stosunkiem bramek.

Trener Nędzy podsumował wyniki swych podopiecznych na półmetku rozgrywek, twierdzi, że drużyna mogła zająć pierwsze miejsce, gdyby nie spadek formy w końcowych spotkaniach.

Kontuzja i choroba wyeliminowały nam z gry kilku zawodników lecz pozycja do ataku o awans do III Ligi jest dobra. Wszystko zależy teraz od tego jak zespół przygotowany zostanie do rundy wiosennej. Trener, chociaż

wierzy w sukces swojej drużyny ma pewne obawy, wprawdzie treningi rozpoczynają się na sali już 3 stycznia a na powietrzu raz w tygodniu — już od 15 stycznia, ale niezbędny do ostatecznego wyszlifowania formy jest obóz szkoleniowy. Niestety, nie dojdzie on do skutku. Przyczyna — brak pieniędzy. Sądźmy jednak, że protektorzy MKS pomogą klubowi w jego finansowych kłopotach. W rysujących się realnie perspektywach awansu drużyny warto zrobić wszystko, aby zapewnić za wodnikom i trenerowi należyte warunki do realizacji planów.

Duch w drużynie jest bojowy. Trener Nędzy uważa, że zawodnicy są na ogół zdyscyplinowani i będą twardo walczyć w decydujących wiosennych rozgrywkach.

A oto ostateczna tabela „A” klasy

	zw.	remis.	por.
1. Orzeł Wierzbica	10	14	29:12 6 2 2
2. MKS Kozienice	10	14	18:11 6 2 2
3. Powiślanka Lipsko	10	13	23:12 6 1 3
4. Oskar Przysucha	10	13	21:12 5 3 2
5. Zwolenianka	10	11	23:17 3 5 2
6. Polonia Ilza	10	10	16:20 4 2 4
7. MKS Opoczno	10	9	13:16 2 5 3
8. Zamtał Końskie	10	9	8:16 4 1 5
9. Ogniwo Szydłowiec	10	8	14:16 4 0 6
10. Radomiak II	10	5	14:27 2 1 7
11. RKS Stąporków	10	4	4:24 2 0 8

Lupem bramkowym podzielili się: A. Rębalski — 6, A. Wesołowski — 4, J. Sochański — 4, W. Cholewiński — 2, T. Dygas — 1, E. Haduch — 1.

We wszystkich spotkaniach wystąpili: J. Koprowski, A. Wesołowski, T. Nędzy, A. Rębalski, W. Cholewiński, W. Rojek, E. Haduch. W 8 meczach grali:

J. Sochański, M. Pakuła i Cz. Jakubowski, w 7 — T. Dygas, w 6 — J. Drajzyk, W. Tkaczyk, T. Steczyński, w 5 — J. Jezierski, w 2 — W. Barcikowski, po 1 meczu rozegrali A. Kłós i M. Jakubiec.

Gratulujemy! Prosimy o jeszcze większą porcję piłkarskich emocji!

T. P.

Kobieta z „Ziła”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
się po asfaltowej nawierzchni, ale po piasku i błocie. Przy betonowaniu przepompowni pracowaliśmy po dwadzieścia cztery godziny. Nie było czasu ani zjeść ani spać. Nie można było przerwać robót. Ale mam w tym wszystkim ogromną satysfakcję. Stosunki z ludźmi są bardzo dobre. Bardzo lubię swój zawód. Kiedyś pracowałam przez osiem lat jako referent techniczny w ekspozyturze PKS w Białymstoku, ale nigdy już nie wróciłabym za biurko. Często rozmawiam z miejscowymi ludźmi, naprawdę odczuwam swoje zadowolenie gdy opowiadają, jak bardzo zmieniły się warunki ich życia, a przecież wszystko zawdzięczają temu, że tu właśnie powstaje nasza Elektrownia. Czasem tak sobie wyobrażam — kiedy skończymy tę budowę przyjadę tu na wycieczkę, przypomnę sobie jak się pracowało, zobaczę co się znowu zmieniło.

Tyle o pani Irenie jako o kierowcy. A jest jeszcze dom — mąż i trzy córki w wieku od 3,5—15 lat. Państwo Górni mieszkają w Osiedlu w Świerżach. Dwie starsze córki uczą się, jedna w Liceum w Kozienicach, druga w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi. Pani Irena po powrocie z pracy, staje się więc matką, żoną i gospodynią.

— Jak pani godzi te obowiązki?

— Większe prania, czerwanie robię w soboty, a gotuję z dnia na dzień. Oczywiście, trzeba jeszcze zająć się dziewczynkami, przypilnować czy lekcje odrobione, porozmawiać z nimi, a najwięcej uwagi wymaga najmłodsza...

— I znajduje jeszcze pani czas na rozrywki?

— Prawdę mówiąc ostatnio z tymi rozrywkami nie jest najlepiej. Poprzestajemy raczej na oglądaniu teledziwi. Swego czasu działało przy Elektrowni Kółko Dramatyczne. Należeliśmy do niego oboje — ja i mąż. Wystawiliśmy jednoaktówkę Szekspira. Przygotowaliśmy też dwa programy rozrywkowe. Niestety Koło działało w sumie chyba siedem miesięcy. Teraz też brałabym chętnie udział w jakimś

życiu kulturalnym (p. Irena uczestniczyła w konkursie piosenki radzieckiej organizowanym przez PDK — przyp. S. J.). Myślę, że znalazło by się więcej amatorów, gdyby znowu zorganizowano jakiś zespół. W tej chwili dosyć dużo czytam, wypożyczam książki z biblioteki osiedlowej w Świerżach, czytam kiedy tylko mogę, nawet jak mam przerwę w betonowaniu.

— A co planujecie państwo na Święta i Sylwestra?

— Mają do nas przyjechać rodzice — będziemy więc w domu. Sylwestra najchętniej spędziłabym w Elektrowni, oboje lubimy towarzystwo. Mam nadzieję, że będzie tu zorganizowany bal.

Rozmawiała: S. J.

Finisz Energomontażu

Trwa obecnie przygotowanie II bloku do prac rozruchowych w okresie powiatkowym. W tej fazie robót o losach drugiego bloku decyduje w dużym stopniu postawa załogi „Energomontażu”, a także takich przedsiębiorstw jak „Elektrobudowa” i „Energoparatura”. Wydajną pracę brygad „Energomontażu” komplikuje niedostarczenie przez Inwestora w terminie wirników wentylatorów podmuchu.

O załodze „Energomontażu” będziemy pisać w

następnych numerach naszej gazety. Dziś warto jednak wspomnieć o wzo-rowskich brygadach STANISŁAWA ANDRZEJEWSKIEGO, ANDRZEJA CIAČKA, RYSZARDA KAMIŃSKIEGO i ROBERTA GORZASKIEGO. To właśnie dzięki takim ludziom jak oni, o naszej Elektrowni mówi się w całym kraju.

Pracownicy „Energomontażu” proszą „Beton-Stal” o jeszcze większe przyspieszenie oddawania frontów robót.





Określone rysunkami wyrazy wpisać należy kolejno w diagram od nr 1 do nr 38 zgodnie z numeracją rysunków. Litery w pogrubionych polach czytane od góry do dołu, dają hasło, które jest rozwiązaniem konkursu.

Hasło należy nadsyłać na kartach pocztowych, w terminie do dnia 10 stycznia na adres:

Redakcja „Budujemy Elektrownię”
Świerze Górne k./Kozienice
„Beton-Stal” — p. 36

NAGRODY

- I — MIKSER
II — MLYNEK DO KAWY
III — SUSZARKA DO WŁOSÓW
oraz 10 bonów książkowych po 100 zł każdy.

Uwaga: 26 literą hasła, będącego rozwiązaniem konkursu, jest pierwsza litera wyrazu oznaczonego rys. 26.

INFORMACJI NA TEMAT
UBEZPIECZEŃ UDZIELA
INSPEKTORAT
POWIATOWY PZU
ORAZ AGENCI

KOZIENICE
UL. WARSZAWSKA 13
TELEFON 21-19

Wyd.: Plac Budowy
Elektrowni „Kozienice”.
Opracowało: Kolegium re-
dakcyjne Kier. redakcji
T. Piwoński tel. 51-754
Zdjęcia: Stefan Bąk
Druk: Radomskie Zakłady
Graficzne, Radom, ul. Ze-
romskiego nr 49.
Nakład 3.000 egz.
Zamówienie nr 2791/72 L-2